

Adam Gwara: * ACH, WYBIERZ CHŁOPCZE *

ACH, WYBIERZ CHŁOPCZE

Był las, gdzie płomień zmierzchu gasł
i palił się się na nowo.

Wabiły chłopca w czarny las
dwie siostry, w noc czerwcową.

Hej, chłopcze! Pójdźmy w czarny las,
powitać noc czerwcową.

Pierwsza - jak srebrny Anioł Stróż.

Łagodny świt po nocy.

Druga - gwałtowność letnich burz.

Ognisty kwiat paproci.

Pierwsza, srebrzysty Anioł Stróż.

Druga, jak kwiat paproci.

Ta pierwsza - rozum, słońca blask.

Chłód wody po podróży.

A druga - ogień ciemnych gwiazd.

Namiętność dzikiej róży.

Wybieraj chłopcze, słońca blask,

czy zapach dzikiej róży.

Las spinał z wiosną lata czas

i łączył ziemię z niebem.

Ach, wybierz chłopcze jedną z nas!

Kusiły siostry śpiewem.

Las obiecywał słodki czas.

Siostry wabiły śpiewem.

Nie dały spać, choć chłopak ten

pacierzy zmówił dwieście.

Przywoływały go przez sen.

Ach, wybierz którąś wreszcie!

Niewinny chłopcze porzuć sen.

Weź się za którąś wreszcie.

Aż przyszła noc, jak złoty grzech,

co się księżycem bystrzy.

Usłyszał, jak mu kipi krew.

Zew go wygonił wilczy.

Nie usnął, gdy zawrzała krew.

Zew go wygonił wilczy.

Popędził w las, nieznany las

jak tylu innych, którzy

nim pokochali słońca blask

śnili o dzikiej róży.

Hej chłopcze, będziesz ty nie raz

wspominał dziką różę.

Kiedy powrócił pod swój dach

za żonę wziął tę jasną.

Tamtą spotykał tylko w snach,

od kiedy nie mógł zasnąć.

Najdłuższa noc. Najkrótszy dzień.

Ach, zasnąć! Tylko zasnąć.

*

Ilustracja: Iwona Siwek-Front, Wenecja 2018, napis głosi:

PURTROPPO HO SPESSO NECESSITA DI EVASIONE TOTALE... ..NON MI FERMO...

co przetłumaczyłam na:

NIESTETY CZĘSTO POTRZEBUJĘ TOTALNEGO ODLOTU... ..A JA NIEUSTANNIE...

...ale gdyby ktoś miał lepszy pomysł na tłumaczenie, chętnie poprawię.

Ponadto, jak zwykle na dziełach Iwony, mamy datę, godzinę i temperaturę powietrza: **18.I.'18, 23:31, +4°**

To nie jest wiersz napisany specjalnie do tej ilustracji, ale połączenie go z nią daje efekt specjalny. Obojgu Autorom wielkie dzięki.